

Sygn. akt VI ACa 627/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędzia SA – Regina Owczarek-Jędrasik

Sędzia SO (del.) – Beata Waś

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2011 r.

sygn. akt XX GC 495/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz E. P. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiątą) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 627/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa E. P. przeciwko (...) sp. z o.o. w W. o uchylenie uchwał uchylił uchwałę wspólników pozwanej Spółki z 16 czerwca 2001 r numer (...) w sprawie podziału zysku za rok 2009, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

W rozpoznawanej sprawie powódka wniosła o uchylenie następujących uchwał wspólników pozwanej (...) sp. z o.o. w W. z dnia 16 czerwca 2010 r.:

- nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania z działalności zarządu za 2009 r z uwagi na fakt, że działania zarządu wyspecyfikowane w tym sprawozdaniu są oczywiście sprzeczne z dobrymi obyczajami i zmierzają w głównej mierze do pokrzywdzenia powódki, która jest wspólnikiem mniejszościowym

- nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego zarządu z uwagi na fakt, że istotne decyzje finansowe zarządu pozwanej w 2009 r. były oczywiście sprzeczne z dobrymi obyczajami i stanowiły obejście przepisów prawa, albowiem zostały dokonane w następstwie nieskutecznych czynności prawnych, a w kontekście uchwały nr(...) o podziale zysku w sposób oczywisty mają na celu pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego

- nr (...) w sprawie podziału zysku za 2009 r. z uwagi na fakt, że jej treść jest oczywiście sprzeczna z dobrymi obyczajami, ma na celu wyłącznie pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego, pozostaje w rażącej sprzeczności z celem społeczno-gospodarczym uczestnictwa w spółce w kontekście zamiaru podwyższenia kapitału zakładowego przez wspólnika mniejszościowego.

Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

Powódka jest wspólnikiem pozwanej spółki, w której posiada dwa udziały o wartości nominalnej 5.000 zł każdy. Pozostałe osiem udziałów, o wartości nominalnej 5.000 zł każdy, należy do K. P., który ponadto pełni w spółce funkcję jednoosobowego zarządu.

Zaskarżone uchwały zostały podjęte na zgromadzeniu wspólników 16 czerwca 2010 r.

Powódka głosowała przeciwko tym udziałom i zgłosiła co do nich sprzeciwy, które zostały zaprotokołowane.

Biegły rewident badający sprawozdanie finansowe pozwanej za okres 1.01.2009 r. - 31.12.2009 r. stwierdził, że zostało ono sporządzone prawidłowo i rzetelnie.

Podział zysku netto spółki za okresy wcześniejsze, tj. za lata 1994-2008 przedstawiał się następująco:

- za rok 1994 r. zysk netto w wysokości 1.050.312.434 zł został przeznaczony w kwocie 572.000.000 zł na dywidendy i w kwocie 478.312.434 zł na rozwój spółki

- za rok 1995 r. zysk netto w wysokości 400.660,76 zł został przeznaczony w kwocie 120.000 zł na dywidendy i w kwocie 280.660,76 zł na rozwój spółki
- za rok 1996 r. zysk netto w wysokości 354.320,71 zł został przeznaczony w kwocie 150.000 zł na dywidendy i w kwocie 204.320,71 zł na rozwój spółki
- za rok 1997 r. zysk netto w wysokości 542.568,77 zł został przeznaczony w kwocie 440.000 zł na dywidendy i w kwocie 102.568,77 zł na rozwój spółki
- za rok 1998 r. zysk netto w wysokości 831.253,20 zł został przeznaczony w kwocie 624.000 zł na dywidendy i w kwocie 207.253,20 zł na rozwój spółki
- za rok 1999 r. zysk netto w wysokości 507.075,10 zł został przeznaczony w kwocie 400.000 zł na dywidendy i w kwocie 107.075,10 zł na rozwój spółki
- za rok 2000 r. zysk netto w wysokości 830.899,25 zł został przeznaczony w całości na dywidendy
- za rok 2001 r. zysk netto w wysokości 417.457,43 zł został przeznaczony w całości na dywidendy
- za rok 2002 r. zysk netto w wysokości 397.713,38 zł został przeznaczony w całości na dywidendy
- za rok 2003 r. zysk netto w wysokości 607.023,00 zł został przeznaczony w kwocie 500.000 zł na dywidendy i w kwocie 107.113,00 zł na rozwój spółki
- za rok 2004 r. zysk netto w wysokości 1.358.065,65 zł został przeznaczony w kwocie 1.200.000 zł na dywidendy i w kwocie 158.062,65 zł na rozwój spółki

- za rok 2005 r. zysk netto w wysokości 996.355,63 zł został przeznaczony w kwocie 800.000 zł na dywidendy i w kwocie 196.355,63 zł na rozwój spółki
- za rok 2006 r. zysk netto w wysokości 3.187.748,18 zł został przeznaczony w kwocie 100.000 zł na dywidendy i w kwocie 3.187.748,18 zł na kapitał zapasowy
- za rok 2007 r. zysk netto w wysokości 3.539.369,64 zł został przeznaczony w kwocie 100.000 zł na dywidendy i w kwocie 3.439.369,64 zł na kapitał rezerwowy
- za rok 2008 zysk netto w wysokości 3.870.315,52 zł został przeznaczony w kwocie 70 zł na pokrycie strat z lat ubiegłych, w kwocie 100.000 zł na dywidendy i w kwocie 3.585.596,82 zł na kapitał zapasowy.

Wynagrodzenie brutto zarządu wypłacone w roku obrotowym 1.01.2007 r. - 31.12.2007 r. wyniosło 229.154,25 zł.

Wynagrodzenie brutto zarządu wypłacone w roku obrotowym 1.01.2008 r. - 31.12.2008 r. wyniosło 862.829,95 zł.

Wynagrodzenie brutto zarządu wypłacone w roku obrotowym 1.01.2009 r. - 31.12.2009 r. wyniosło 633.933,70 zł.

Pismem z 7 stycznia 2010 r. pełnomocnik zgromadzenia wspólników pozwanej spółki (...) poinformował powódkę o zamiarze podwyższenia wynagrodzenia miesięcznego prezesa zarządu K. P., przyznanego mu aneksem do umowy o pracę z 28 września 2007 r. w kwocie 20.000 zł brutto do kwoty 25.000 zł brutto od dnia 1 lutego 2010 r. Pełnomocnik F. B. został powołany uchwałą zgromadzenia wspólników z 2 stycznia 1995 r. i był upoważniony m.in. do zawierania z prezesem zarządu umowy o pracę oraz ustalania wysokości wynagrodzenia.

1 stycznia 1995 r. została zwarta z K. P. umowa o pracę na stanowisku prezesa zarządu – dyrektora

Aneksem do umowy o pracę nr (...) z 28 września 2007 r., podpisanym w imieniu spółki przez pełnomocnika F. B., przyznano K. P. z dniem 1 października 2007 r. uposażenie zasadnicze w wysokości 20.000 zł brutto miesięcznie, premie miesięczną w wysokości 1% brutto od wartości zafakturowanej sprzedaży netto, nagrodę roczną w wysokości 5% brutto od zysku netto uzyskanego w każdym roku sprawozdawczym oraz premie uznaniowe.

Aneksem do umowy o pracę nr (...) z 2 stycznia 2010 r., podpisanym w imieniu spółki przez pełnomocnika F. B., podwyższono K. P. z dniem 1 lutego 2010 r. uposażenie zasadnicze do wysokości 25.000 zł miesięcznie.

Powódka w okresie od 30 września 1992 r. do 31 lipca 2007 r. również była zatrudniona w spółce, początkowo na stanowisku starszego handlowca, a następnie na stanowiskach specjalisty ds. księgowo - finansowych i głównej księgowej - kierownika kadr.

Stosunek pracy z powódką został rozwiązany na skutek złożonego przez nią wypowiedzenia.

Uchwałą nr (...)z 6 października 2008 r., podpisaną przez wszystkich wspólników pozwanej spółki, udzielono pełnomocnictwa prezesowi zarządu pozwanej K. P. do dysponowania nieruchomością spółki w P. na cele związane z realizacją projektu „Zintegrowany rozwój infrastruktury wspomagający zwiększenie przedsiębiorczości firmy (...) sp. z o.o.”, w ramach którego planuje się budowę hali produkcyjno-serwisowej, myjni, wiaty magazynowej, parkingu, placu manewrowego oraz infrastruktury wewnętrznej o szacunkowej wartości do 15.000.000 zł, ubiegania się o współfinansowanie opisanego inwestycji za środków Unii Europejskiej.

Na dzień 31 grudnia 2009 r. pozwana spółka posiadała kapitał własny w wysokości 13.102.677,39 zł, na który składały się:

- kapitał podstawowy w wysokości 50.000 zł
- kapitał zapasowy w wysokości 11.576.769,31 zł

- wynik finansowy netto roku obrachunkowego w wysokości 1.475.908,08 zł.

W 2008 r. pozwana zakupiła dwie nieruchomości gruntowe. W 2009 r. na jednej z tych nieruchomości (w P.) pozwana rozpoczęła ponoszenie nakładów inwestycyjnych związanych głównie z budową kompletnego obiektu tj. hali produkcyjno-serwisowej z budynkiem socjalno-biurowym, wiatą magazynową, myjnią i infrastrukturą techniczną. Wartość poniesionych nakładów na budowę na dzień 31 grudnia 2009 r. wyniosła 349.342,44 zł.

Wartość kosztorysowa budowy hali serwisowo-produkcyjnej z budynkiem socjalno-biurowym i infrastrukturą techniczną na działce w P. została wyceniona przez projektanta na 10.650.216,29 zł netto.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się 17 marca 2010 r. z przewidywanym terminem jej zakończenia do 15 grudnia 2010 r.

Zarząd poinformował, że po zakończeniu inwestycji w P. planuje rozpoczęcie budowy centrum produkcyjno-serwisowego w miejscowości M., którego koszt szacowany jest na ok. 12 mln zł. Ponadto w ocenie zarządu środki obrotowe potrzebne są również na weryfikację i rozwój sieci sprzedaży oraz serwisu urządzeń przeładunkowych na terenie całego kraju, a także wzrost zatrudnienia w działach sprzedaży, serwisu, administracji i produkcji, zwłaszcza w związku z kompletowaniem załogi do budowanego obiektu. W konkluzji zarząd wskazał, że według jego szacunków zapotrzebowanie na środki obrotowe na sfinansowanie rozwoju spółki w okresie od 2010 r. do 2012 r. wyniesie około 30 mln zł, a może być nawet większe, przede wszystkim ze względu na realizację planowanych inwestycji, rosnące koszty własne prowadzenia działalności, utrzymujący się wysoki poziom wartości zapasów, sygnalizowane przez głównego dostawcę skrócenie terminów płatności za dostarczone towary i wymuszone przez rynek wydłużenie cyklu inkasa należności.

Pismem z 9 kwietnia 2010 r. powódka zwróciła się do najważniejszego kontrahenta pozwanej spółki z ofertą sprzedaży wszystkich posiadanych przez nią udziałów.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 249 § 1 k.s.h. ocenił jako sprzeczną z dobrymi obyczajami i mającą na celu krzywdzenie powódki uchwałę w sprawie podziału zysku za 2009 r. Przyjęta przez zarząd pozwanej spółki i zarazem wspólnika większościowego polityka ekonomiczna, prowadząca w sposób stały do przeznaczenia praktycznie całego zysku wyłącznie na cele rozwojowe spółki, a nie na wypłatę dywidendy, niewątpliwie prowadzi do zachwiania pozycji wspólnika mniejszościowego w spółce, w kontekście jego uprawnień majątkowych. Powódka praktycznie od kilku lat jest pozbawiona możliwości uzyskiwania korzyści majątkowych z udziału w spółce, gdyż w latach 2007-2009 na wypłatę dywidendy wspólnicy przeznaczali tylko znikomą część wpracowanego przez spółkę zysku, nie przekraczającą 3%. Jednocześnie wspólnik większościowy czerpie z działalności w spółce znaczne dochody jako prezes zarządu. Okoliczność, iż powódka sama wcześniej zrezygnowała z pracy w spółce nie może stanowić usprawiedliwienia dla pozbawienia jej również dochodu z udziału w zyskach spółki. Wyłączenia całości zysku od podziału nie uzasadnia też przyjęta strategia rozwoju spółki, zakładająca w najbliższej przyszłości znaczne inwestycje, albowiem polityka ekonomiczna spółki nie może prowadzić do wyłączenia w sposób stały prawa wspólnika do udziału w zysku. Decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego powinna uwzględniać w równym stopniu interesy spółki i wspólnika, ponieważ prawo do dywidendy jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólnika. Pozwana spółka zgromadziła już znaczny kapitał zapasowy, który na dzień 31 grudnia 2009 r. wynosił 11.576.769,31 zł i nie wykazała, by dalsze pozostawianie w spółce całości zysku było konieczne dla bieżącej działalności i strategii rozwoju spółki. Spółka dysponuje znacznymi środkami pieniężnymi (na koniec 2009 r. było to 8.976.154,51 zł), ma ugruntowaną pozycję na rynku i stabilną sytuację finansową, o czym świadczy fakt, iż od szeregu lat osiąga bardzo dobre wyniki finansowe. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego nie ma przekonującego uzasadnienia dla całkowitego pozbawienia wspólników prawa do udziału w zysku spółki. Planowany dalszy rozwój spółki nie może się odbywać kosztem uprawnień majątkowych wspólnika, gdyż spółka powinna realizować założone przez nią cele przy uwzględnieniu interesów wszystkich wspólników. Na konieczność wyważania interesów zarówno spółki jak i wspólnika przy podejmowaniu decyzji o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z działalnością spółki kilkakrotnie zwrócił też uwagę w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy (wyrok z 10.07.2009 r. II CSK 91/09, wyrok z 6.03.2009 r. II CSK 522/08).

Co do pozostałych zaskarżonych uchwał Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako bezzasadne.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo nie zgodziła się pozwana wnosząc apelację w tym zakresie.

W apelacji zarzucono:

1. naruszenia art. 233 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy,
2. naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez niezarządzenie wnioskowanego przez pozwaną spółkę dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, mimo istnienia niewyjaśnionych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, wskazanych we wniosku dowodowym strony pozwanej, skutkujących dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji zakwalifikowaniem uchwały wspólników (...) sp. z o.o. numer (...) zapadłej na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 16 czerwca 2010 r. w sprawie podziału zysku za 2009 r. za sprzeczną z dobrymi obyczajami i mającą na celu pokrzywdzenie powódki,
3. obrazy przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 249 k.s.h., polegające na niewłaściwej interpretacji przesłanki dobrych obyczajów oraz zamiaru pokrzywdzenia wspólnika i uchylenie na tej podstawie uchwały wspólników (...) sp. z o.o. numer (...) zapadłej na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 16 czerwca 2010 r. w sprawie podziału zysku za 2009 r.

W apelacji wniesiono o:

- 1) rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji z dnia 12 października 2011 r. oddalającego wniosek pozwanej Spółki o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki (na podstawie art. 479(14b) k.p.c. na okoliczność uzyskiwania przez nią znacznych dochodów w Spółce ze stosunku pracy oraz z tytułu dywidendy wypłacanej w poprzednich latach, jak również na okoliczność udzielenia informacji, czy uzyskała zgodę Zgromadzenia Wspólników na przeniesienie na nią udziału w Spółce posiadanego przez P. P. (1) w ramach podziału majątku małżeńskiego, ponadto na okoliczność prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, z której uzyskuje dochody oraz na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. wniesiono o przeprowadzenie wyżej wymienionego dowodu na okoliczność, na którą dowód ten nie został przeprowadzony przez Sąd I instancji;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa;
- 3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Spółki kosztów postępowania w I i II instancji;

ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku w części - na wypadek uznania przez Sąd, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości - i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I i II instancji - na podstawie art. 368 § 1 pkt 5) k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył co, następuje:

Apelacja nie jest zasadna, a zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu jest prawidłowy.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest chybiony, bowiem wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy nie naruszył ustanowionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów. Przepis ten przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z

zasadami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Wbrew wywodom apelacji dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego spełnia kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. jest wnikliwa, logiczna, obejmuje cały materiał dowodowy.

Brak jest zatem podstaw do jej kwestionowania.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącą stanu faktycznego ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzone dowody rozważył, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Okoliczności dotyczące przeznaczania przez skarżącą w latach 1995-2007 znacznych sum pieniężnych na wypłatę dywidendy wszystkim współnikom, w tym również małżonkom P., okoliczności ograniczenia wypłaty dywidendy przez pozwaną poczynając od 2007 r. i przyczyn wyłączenia wypracowanego w 2009 r. zysku od podziału pomiędzy współników, rozpoczęcia zaakceptowanej przez współników inwestycji w postaci budowy siedziby i hali produkcyjno-magazynowej, przyczyn podwyższenia wynagrodzenia Prezesa Zarządu Spółki i zasad wynagradzania jego i innych członków Zarządu, wbrew stanowisku skarżącej zaprezentowanemu w apelacji, nie zostały przez Sąd Okręgowy pominięte, lecz dokonano innej, niż oczekiwała tego skarżąca ich oceny.

W istocie w apelacji skarżąca prezentuje własną, korzystną dla niej, a odmienną od ustaleń Sądu Okręgowego ocenę stanu faktycznego. Ta polemika jest dowolna i z tego powodu nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu.

Należy też zauważyć, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 527/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Skarżąca w apelacji nie może też skutecznie zarzucać Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego przez nią dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony, bowiem jej pełnomocnik nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. dotyczącego oddalenia tego wniosku, zaś merytoryczna ocena zasadności postanowienia Sądu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu przez skarżącą wymogu zgłoszenia zastrzeżenia uchybienia przez Sąd przepisom postępowania, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., sygn. I CSK 185/09).

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że naruszenie art. 299 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron – mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną z nich albo nawet bez takiego wniosku (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) – mogło mieć wpływ na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował Sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., sygn. I VK 29/11). Dowód z przesłuchania stron ma bowiem charakter posiłkowy, pomocniczy, a jego przeprowadzenie nie może przesądzać wyników dotychczasowego postępowania dowodowego. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest zupełny i spójny, okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wystraszająco wyjaśnione, a tym samym zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki na okoliczności wskazane w apelacji, które zdaniem Sądu Apelacyjnego są nieistotne dla rozstrzygnięcia, pominięto.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia podziela i przyjmuje jako własne, tak samo podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski.

Zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 249 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie jest bezzasadny.

Zgodnie z art. 249 k.s.h warunkiem zaskarżenia uchwały jest zaistnienie przesłanek określonych w tymże przepisie. Miedzy innymi należy przyjąć że uchwała musi być sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie współnika, na które to przesłanki powoływała się powódka. Wykładnia pojęcia dobrych obyczajów, dokonana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wbrew stanowisku skarżącej, jest prawidłowa i Sąd Apelacyjny w pełni ją aprobuje. Pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Rację ma Sąd I instancji, że regulacja zawarta w przepisie art. 249 k.s.h. nie zawęża pojęcia dobrych obyczajów do norm uczciwego postępowania panujących wśród przedsiębiorców, lecz także przede wszystkim odnosi się do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy współnikami. Należy tu posłużyć się kryteriami moralnymi, w tym normą przyzwoitego zachowania, która uwzględnia w równym stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce.

Rację ma też Sąd Okręgowy, że uchwała zgromadzenia współników podjęta w celu lub z zamiarem pokrzywdzenia współnika mniejszościowego, narusza obowiązującą w społeczeństwie normę moralną przyzwoitego zachowania.

Pokrzywdzenie współnika będzie miało miejsce wtedy, gdy w wyniku uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Przy czym Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r., sygn. I CKN 537/03, zgodnie z którym uchwała walnego zgromadzenia może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, kiedy cel nie był zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia współnika.

Uchwała zgromadzenia współników przeznaczająca, tak jak zaskarżona uchwała, cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana jako krzywdząca współnika w relacji do spółki, jeżeli powoduje długotrwale wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiłaby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczenie zysku na cele rozwojowe lub przeinwestowanie (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., sygn. II CSK 522/08).

Sąd Okręgowy rozważając zasadność powództwa pod kątem wszystkich przesłanek zaskarżenia uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. i uwzględniając sposób obrony pozwanej spółki poczynił ustalenia dotyczące jej inwestycji i prawidłowo uznał, że skarżąca, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał tu ciężar dowodów, nie udowodniła, aby koniecznym było zatrzymanie w spółce całego zysku wypracowanego w 2009 r. z uwagi na potrzeby gospodarcze spółki, w szczególności spółka nie wykazała aby nie było możliwym finansowania inwestycji z kredytów bankowych czy, że w ogóle z takich kredytów nie korzystała z uwagi np. na brak zdolności kredytowej, co jak z doświadczeni życiowego wynika, jest obecnie powszechną praktyką przy tego rodzaju inwestycjach.

W oparciu o tak ustalony jak w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny należy w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć, że powódka, mimo iż jest współnikiem pozwanej spółki, nie miała faktycznej możliwości działania w spółce, a jej wpływ na treść zaskarżonej uchwały był pozorny. Wspólnik większościowy bowiem podjął zaskarżoną uchwałę, twierdząc że jest ona zgodna z interesem spółki, a w istocie podejmując uchwałę o przeznaczeniu całego zysku na kapitał zapasowy działał na szkodę powódki. Wbrew stanowisku skarżącej, nie wykazała ona, aby do prawidłowego rozwoju spółki koniecznym było przeznaczanie całego zysku na kapitał zapasowy. Okoliczności, iż na dzień 31 grudnia 2009 r. pozwana spółka posiadała kapitał własny w wysokości 13.102.677,39 zł w tym kapitał zapasowy w wysokości 11.576.769,31 zł, wartość kosztorysową budowy hali serwisowo-produkcyjnej z budynkiem socjalno-biurowym i infrastrukturą techniczną na działce w P. wyceniono na 10.650,216,29 zł netto i termin zakończenia tej inwestycji zaplanowano na 15 grudnia 2010 r., uwzględniając nawet środki obrotowe potrzebne na weryfikację i rozwój sieci sprzedaży i serwis urządzeń oraz wzrost zatrudnienia i przyjmując za skarżącą spółkę, że zapotrzebowanie

na środki obrotowe w okresie od 2010 do 2012 r. wyniesie około 30 mln zł, a może nawet więcej, nie uzasadniają wyłączenia całości zysku od podziału, jak słusznie ocenił to Sąd Okręgowy. Aczkolwiek Sąd Apelacyjny opowiada się za przyznaniem szerokiej dyskrecjonalnej władzy większości wspólników w zakresie przeznaczenia zysku, to nie oznacza to jednak dowolności. Uchwała nie może bowiem naruszać zasady równouprawnienia wspólników ani w inny sposób ich krzywdzić. W rozpoznawanej sprawie należy stwierdzić, że angażowanie 100% zysku prężnie działającej spółki, bo za taką należy uznać pozwaną, na kapitał zapasowy nie jest konieczne, a wypłata choćby niewielkiej części wypracowanego zysku nie stanowiłaby zagrożenia dla jej bytu finansowego, a nawet dla realizowanych inwestycji.

Racje ma też Sąd Okręgowy że powódka praktycznie od kilku lat pozbawiona była możliwości uzyskiwania korzyści majątkowych z udziału w spółce skoro w latach 2007-2009 na wypłatę dywidendy wspólnicy przeznaczyli tylko znikoma część wypracowanego przez spółkę zysku, bo nie więcej niż 3%.

Wprawdzie zaskarżona uchwała w jednakowym stopniu odnosi skutek wobec wszystkich wspólników, to nie można pominąć faktycznej sytuacji i roli obojga wspólników, należy tu uwzględnić, że powódka posiada jedynie status wspólnika, skutkiem czego jej dochód jaki czerpie ze swojego udziału sprowadza się wyłącznie do dywidendy o której wysokości decyduje faktycznie wspólnik większościowy, który czerpie znaczne dochody z działalności w spółce w postaci wynagrodzenia za pracę, co słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy.

Rację ma też, że okoliczności z powodu których powódka zrezygnowała z pracy w spółce nie mają znaczenia dla oceny zaskarżonej uchwały, tak samo jak okoliczności nabycia przez pozwaną udziałów w spółce, bowiem w świetle art. 20 k.s.h. oraz art. 174 k.s.h. formalnie rzecz biorąc, zarówno władającą dwoma udziałami powódka, jak i ośmioma udziałami drugi ze wspólników są takimi samymi wspólnikami, oczywiście z zastrzeżeniem, że liczba udziałów powoduje różny zakres uprawnień. Podnoszona przez skarżącą okoliczność nabycia przez powódkę udziałów w wyniku podziału majątku małżeńskiego, bez zgody Zgromadzenia Wspólników, świadczy o traktowaniu jej z tego powodu jako „gorszego” wspólnika i świadomym, celowym jej pokrzywdzeniu przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wyłączenie całości zysku od podziału nie uzasadnia przyjęta strategia rozwoju spółki, zakładająca znaczne inwestycje, albowiem polityka ekonomiczna spółki nie może prowadzić do długotrwałego wyłączenia wspólnika od udziału w zysku, który w świetle art. 191 k.s.h. jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólnika.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c., z konsekwencją dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wynikającą z art. 98 k.p.c.

bk